

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

# KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmują się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4-6 p. p. w Biurze ogłoszeń L. i E. Metzla i S-ka, Wielka 88, telefon Nr. 886. Po godz. 6-jej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego Suwowska Nr. 3

WYDAWNICTWA ROK IX.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petitowy w tekście. lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o pożytek państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb. Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k. po tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia zwyczajne za wiersz petitowy lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najniższe 40 kop. Ogłoszenia w niedzielny numerze o 25 proc. drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opl. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie	Półrocz.	Kwartał.	Miesięc.
W WILNIE	8—	4—	3—	—70
z PRZEŚYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Numer pojedynczy 5 kop.

Zmiana adresu 20 kop. — Za odroczenie do domu 10 kop. miesięcznie.

Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Rekopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.



Ś. † P.

## MARJA WOŁŁOWICZ

Córka nieżyjących Henryka i Zofji z Bułhaków, obywatelka ziemska gub. Mińskiej, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, zmarła w Lozannie dnia 21 maja (3 czerwca 1913 r., w wieku lat 57 i pochowaną została tamże d. 23 maja (5 czerwca). Pogrzebiem w ciężkim smutku i bracia zmarłej zawiadamiają o tem krewnych, przyjaciół i znajomych i proszą o modlitwę za spokój Jej duszy.

## ZARZĄD TOWARZYSTWA „Ciepociogę”

St. Pet. mechan. wyrobu obuwia w Petersburgu

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że w dniu 27-ym maja

### OTWARTY ZOSTANIE W WILNIE

przy ul. Wielkiej (róg Andrzejewskiej) № 66 w nowobudującym się gmachu Rosyjsko-Azjatyckiego Banku

własny fabryczny

## Magazyn OBUWIA

### Teatr Polski.

Dzień w sobotę:

„Wesoła wdówka” operetka w 3 akt.

ANONS. Jutro o g. 2 pp. „Czar walec” (ceny niż. do poł.); o godz. 5 1/2 wiecz. „Wesoła wdówka”.

### KINEMATOGRAF BRONISŁAWA

D. 25 i 26 maja r. b. występy artystów opery włoskiej, cieszących się ogromnym powodzeniem u publiczności. Będzie odśpiewana opera „Rigoletto” (ostatni akt), muzyka Verdi’ego. Rolę Rigoletta wykona p. Luigi Lizza (bas), księcia — p. Ferdinando-de-Navi (tenor), Gildę — p. Mometti (sopran), Magdalę — p. J. Lizza. Oprócz tego nowy program obrazów: „Uroczystości w Szadzi i Włodzimierzu z powodu pobytu Ich Cesarskich Mości — Pożegnanie królowej, dramat w 3 cz., doskonale wykonany przez najlepszych artystów w Niemczech. — Najlepszy środek (bardzo komizny). — Ptaki na brzegach Welfów natura. — Przegląd ostatnich wypadków, Kronika. — Pocz. o godz. 6. Bilety honorowe nie ważne.

### Teatr Familijny R. Sztremera,

ul. Wielka 74.

### Romans baletnicy rosyjskiej,

niezrównany dramat w 4-eh oddziałach w inscenizacji Bressko-Bresskowskiego. Nie licząc kolosalnych wydatków na wystawienie obrazów, ceny miejsc nieznacznie podwyższone. — Nad program: Uroczystości jubileuszowe 20 maja w Kastro-mie.

### Sala Koncertowa Ogrodu Botanicznego dyr. I. SZUMANA.

Telefon № 304.

Sala koncertowa. Oprócz i letni teatr otwarty. Dzisiaj występ Dużego międzynarodowego championat walcik francuskich dla zawodow. atletów wszystkich krajów. — Wielkie divertissement. Komik W. Prawdin. — Akrobaci di Great Okeanos. Bioskop. Pocz. o 6 w

### Sala koncertowa.

Dzisiaj występ Dużego międzynarodowego championat walcik francuskich dla zawodow. atletów wszystkich krajów. — Wielkie divertissement. Komik W. Prawdin. — Akrobaci di Great Okeanos. Bioskop. Pocz. o 6 w

## Centralne Biuro Ogłoszeń DOMU HANDLOWEGO L. i E. METZL i S-ka

od 12<sup>00</sup> maja r. b.

zostało przeniesione do domu hr. J. Tyszkiewicza (d. hr. Platęra) przy ul. Wielkiej № 96

DO WYNAJĘCIA DUŻY LOKAL (dawniej biuro L. i E. Metzla i S-ka)

odpowiedni na biuro lub handel przedsiębiorczy. Dowiedzieć się: m. Wilno, mag. Hegenta ul. Wielka 88.

### KUPIĘ MAJĄTEK

z dobrym domem mieszkalnym, pożądanym dochód poza gosp. rolnym, lub gorzelnią w gub. Wileńskiej, Witebskiej, Mińskiej, Mobylińskiej. Oferty i opis: Łyskowo, Grodz. gub. Jan Mogilowski. 33778

### BIRSZTANY, silne wapnowe

zdroje. Mocno radycyjne. 21260

Informacje: Wilno, Dr. Sycianko, Chersońska 7; Kowno, hotel Wersal, p. Węglawicz

### OSTRZEŻENIE.

SKŁAD BRONI p. f. „J. SOSNOWSKI” właśc. C. LISOWSKI

Upraszam J.W. Panów Myśliwych o łaskawe zwrócenie uwagi, iż znane bronie firmy „G. Defourny-Sevrin” & Liège nabyć można wyłącznie w powyżej wymienionej firmie. Bronie z napisem nieidentycznym pochodzą z fabryk konkurencyjnych, starszych się wykorzystują sławę firmy „G. Defourny-Sevrin” & Liège na podstawie podobnego nazwiska. Z powołaniem Cz. Lisowski Generalny przedstawiciel fabryki „G. Defourny-Sevrin” & Liège, Championat „Tir aux pigeons” w Warszawie na rok 1912 wygrany został bronią „G. DEFOURNY-SEVRIN” & Liège. 27658

### Dwie opinie.

Znaczaliśmy niejednokrotnie, że w ostatnich czasach polski obóz postępowy rozszedł się na dwa odcinki. Jeden z nich doszedł do przekonania, że dla ludzkości pracować można tylko przez pracę dla własnego narodu i że walka o interesy tego właśnie narodu, o jego odrębność jest najważniejszym zadaniem każdego obywatela. Odlamowi temu przewodzą dawni wodzowie Świętochowski i Niemcewicz, do niego też w ostatnich pracach swoich zaliczył się i nieżyjący już Stan. Brzozowski. Odlam drugi pozostał doktrynersko - kosmopolitycznym, powtarza wciąż, wbrew najoczywistszym faktom, że „nacionalizm” jest wytworem sfer nieludowych i jako taki sprzecywny jest z „demokratyzmem” i rozdziera szaty nad sprzeniewierzeniem się wodzów dawnym idealom. Odlam ten składa się przeważnie z ludzi, świeżo i niedostatecznie ze spo-

## KALODONT

Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW

Utrzymuje zęby białe, czyste i zdrowe.

91005

LENOLE DO ZĘBÓW KREM-PROSZEK-ELIKSIR

70010

czeństwem polskim związanych, tkwiących jeszcze duchowo w dawnym swem środowisku, z którym niekiedy pozornie tylko zerwali. Poza tem są tu nieraz i narodowitsi polacy, którzy nie mogą się już pozbyć dawnych nalogów myśli, lub którzy urodzili się już bez poczucia narodowego, jak rodzą się ludzie bez poczucia barw.

Na braku wileńskim mamy też obydwa odłamy, jakkolwiek nieco różniące się od wzorów warszawskich. Nie mamy przedewszystkiem żydów, którzyby, czując się żydami w głębi duszy, pisali jednak po polsku i jako polacy przemawiali. Zauważyc się u nas daje natomiast inny, zupełnie już swoisty odłam. Mamy garstkę ludzi, którzy w miarę potrzeby przyznają się do tej lub owej narodowości i oto po kolei występująć mogą jako przedstawiciele trzech społeczeństw, rachując się w swych wystąpieniach publicznych ze społeczeństwem czwartym, które stanowi nieraz główny zrąb ich czytelników.

Istnienie dwóch tych odłamów na naszym gruncie zaznaczyło się wybitnie w różnicy sądów, jakie wywołały niedawne zajścia w kościele św. Jana. Jeden z nich nie znalazł nic do powiedzenia prócz wywisk pod adresem uczestników manifestacji, wywisk w rodzaju „ślepa duszyczka”, „wstydy, hałba, upokorzenie” i t. d. Drugi odłam przeciwnie, pomimo wszystko, co musiało go razić, dostrzegł w zajściach dowód „pewnego poziomu uświadomienia naszego ludu”.

„Ludność wileńska — pisze „Przebieg Wileński” w Nr. 18 — 19 — za swoje zachowanie się w kościele św. Jana na potępienie nie zasługuje. Występowała ona w obronie swoich odwiecznych praw, uważając kościół za swoją własność, protestując przeciwko narzuceniu jej obcych nowinek. Prawdopodobnie zachowywała się o wiele bardziej pojednawczo, gdyby miała pewność, że nabożeństwo litewskie, wprowadzone na maj w godzinach rannych, nie będzie pierwszym wyłomem, po którym nastąpią inne w dotychczasowym charakterze kościoła o tradycjach narodowe - polskich. Bez wątpienia objawy nienawiści względem litwinów, jakie się dały zauważyć podczas tych zajść, stanowią ciemną plamę, nad której usunięciem winny pracować polskie siery inteligentne... Można mieć nadzieję, że ze wzrostem uświadomienia i rozwojem społecznym — niechęć względem litwinów rozwieje się, a stosunki wzajemne ułożą się ku zobopobnemu zadowoleniu. Natomiast odurna postawa ludności wileńskiej, zajęta przez nią wobec wprowadzenia języka litewskiego, pozwala przypuszczać, że z równa, a może jeszcze większa stanowczością ludność ta będzie reagowała na wszelkiego rodzaju próby zmiany istniejącego stanu rzeczy, gdyby się o nie w przyszłości ktokolwiek inny pokusił. I to jest najbardziej pocieszające. Dziś masy obojętne są jeszcze na sprawy społeczne, leżące poza obrębem życia kościelnego. Jutro wyjdą na szerszą arenę. W przyszłych zapasach nabyte uświadomienie narodowe i ujawniona wola zbiorowa będą czynnikiem pierwszorzędnej wagi, w wielu razach rozstrzygającym o zwycięstwie. Ze stanowiska demokratycznego na tę właśnie stronę należy kłaść największy nacisk”.

„Przebieg Wileński” przytacza też urywek dawniejszego artykułu p. M. Römera o sprawach kościelnych między polakami a litwinami. Autor ten, który o nacionalizm polski posiadany być przecie nie może, znajduje „dobre w złem” a mia-

nowicie między innymi „ukształtowanie się narodowe ludu, stanowiące podstawę dla jego rozwoju kulturalnego”.

Różnice w opiniach dwóch odłamów, jak widzimy, są bardzo znaczne. Chodziło nam o ich podkreślenie i na tem poprzestajemy, nie wdając się w krytyczny rozbiór całego artykułu. Zaznaczamy więc jedynie, że całą winę zaś „Przebieg Wil.” przypisuje duchowieństwu. Oczywiście, nikt nie przeczy i samo duchowieństwo przyznaje, że jest rzeczą pożałowania godną, iż oporu ludności polskiej nie przewidziało. „Przebieg Wileński” zdaje się jednak iść dalej, gdy, mówiąc o „objawach nienawiści względem litwinów”, dodaje: „Ale powodów jej znów trzeba szukać w postępowaniu kleru, który potrafił rozbudzić waśni narodową nawet na gruncie wileńskim, gdzie zdawałoby się nie może być dla niej miejsca wobec ustosunkowania żywołów polskiego i litewskiego, wykluczającego wszelką rywalizację”. Ustęp ten grzeszy niejasnością i może być zrozumiany, jako zarzut rozmyślnego wywoływania waśni narodowej; zarzut taki w odniesieniu do naszego duchowieństwa uważalibyśmy za niesłuszny.

### Mowa p. ks. Maciejewicza

wygłoszona 20 bm. (2 czerwca) w Dumie. Jest to dookończenie mowy zaczętej 18 (31) bm.

Pp. posłowie Dumy Państwowej! W sobotę dn. 18 b. m. starałem się przedstawić pamom ten stan rzeczy, w jakim się znajduje ludność wyznania rzymsko-katolickiego w „krajach północno i południowo zachodnich”, lub też, jak my mówimy — na kresach. Z jednej strony przedstawilem wam ten stan, z przyczyny którego cierpi cała ludność bez wyjątku, poczem wskazałem pamom na jedną specjalną dziedzinę, którą my nazywamy religijną, i przytoczyłem nieco danych, wskazujących, że choć istnieją prawa i manifesty, jednak nie bacząc na to, my na miejscu nie czujemy żadnej zmiany ku lepszemu. Niektóre, przyznać należy, w pierwszych chwilach ukazały się ulgi, lecz i te, o ile były niemi, władza gubernatorska usiłuje postawić w takich warunkach, aby wszystko zależało od zgody miejscowej administracji. Zwracam uwagę na to, że nowych praw odnośnie do naszego wyznania nie wnoszą i nie poprawiają danych, które już przeżyły swój czas i które są nie zastosowane w nowym naszym ustroju. Zamiast tego względem nas władze usiłują zastosować nowe sposoby, z osem my, oczywiście, nie możemy się pogodzić, dlatego, że o ile zwrócimy uwagę na artykuły prawa i na sposoby ich zastosowania, widzimy, iż nawet artykuły żadnym sposobem nie mogą być zastosowane w życiu względem aktów i objawów jego.

Wyraźne bowiem mamy wskazania, które mówią, że obecnie usuwane są wszelkie administracyjne dotychczas wydane represje, nie oparte na prawie. Nie bacząc na to jednak, obecnie na miejscu zwracają specjalną uwagę na czysto katolickie religijne nabożeństwa i procesje. Ilekroć bowiem gdziekolwiek na festyn miejscowy i ważny przybywają procesje z innych parafii, władze żądają na to pozwolenia, wówczas gdy prawo wyraźnie nam mówi, że w takim wypadku pozwolenie jest niepotrzebne.

Istnieje opinia Rady Państwa, Najwyższej zatwierdzona, która głosi: „Zamiast postanowień i rozporządzeń rządu, krępujących urządzenie i spełnianie rzymsko-katolie-

kich procesji religijnych w guberniach: witebskiej, mohylewskiej, mińskiej, grodzieńskiej, wileńskiej, kowieńskiej, kijowskiej, wołyńskiej i podolskiej, oraz w gub. Królestwa Polskiego i Kurlandji — i na zamianę i ku dopełnieniu należytych zmian prawodawczych postanowić w guberniach, które wyliczyłem, że duchowieństwo rzymsko-katolickie urządzające lub odbywające pielgrzymki pobożne, pochody grzebalne lub procesje w celu religijnym obowiązane jest w tych wypadkach rządzić się wskazaniem prawa swej zwierzchności djecejalnej i oprócz tego: każdorazowo zawczasu uprzedzić miejscową władzę policyjną o czasie i miejscu zamierzonej procesji”. Wyraźnie tu powiedziano, że trzeba tylko „uprzedzić”, ażeby władze miejscowe o tem wiedziały. Tymczasem, te miejscowe władze nie tylko nie chcą o tem wiedzieć, lecz wprost odpowiadają na podobne zawiadomienie: „gubernator nie raczy zatwierdzić”. On uważa za niewłaściwe, aby pozwolić na takie procesje. Otróż na tym gruncie często zdarzały się komplikacje. W ostatniej chwili, kiedy lud się zbiera i zaczyna myśleć o tem, w jakim porządku wyruszyć procesją, zjawia się policja i wszystkie zabrania... Tak, przed 2 — 3 tygodniami, zdaje się, było to d. 23 kwietnia, st. st., kiedy nasza zwierzchność djecejalna wyznaczyła obchód 16-wiekowego istnienia wolności Kościoła w państwie rzymskim z okazji edyktu Medjolańskiego, dowiedzieli się o tem władze. Kiedy ogłoszono, że w kościołach będą się odbywać nabożeństwa, a w miastach i siolach przejdą procesje. Władze miejscowe zajęły się tem jedynie, ażeby niepozwolili na te procesje. Były wydawane rozporządzenia, okólniki. Byłem przygodnie na wsi i widziałem, jak policja wprost biegła szukając proboszcza, ażeby mu koniecznie doręczyć rozporządzenie gubernatora i odebrać podpis, iż nie będzie się wazył wyjść z procesją ze swego kościoła. Jeden zaś z asesorów policyjnych gub. grodzieńskiej, w miasteczku Sielec doszedł do tego, że podczas procesji, kiedy kapłan w komży i z hymnem uroczystym przechodził przez miasteczko, wyszedł na spotkanie ze swymi pomocnikami, urzadnikami i strażnikami, i z ręką na szabli wrzasnął, że zabrania iść dalej i rozkazuje procesji udać się z powrotem do kościoła... Na szczęście lud był pogorzony w modlitwie i usposobiony pokojowo i z tej okazji nie było żadnych starć, które mogłyby grozić przelewem krwi, gdyż wiedzieć należy, co znaczy drażnić lud podczas modlitwy. Kapłan i lud wrócili do kościoła, lecz fakt pozostał faktem.

Otrzymałem prośbę od ludności tamecznej, podpisaną przez wielu osób, które się skarżą i opowiadają o całym zajściu. I mniemam, że nie trzeba tu odczytywać tej długiej prośby, lecz kto by chciał, może sprawdzić i prośbę tę oddemnie otrzymać. Zobaczycie, panowie, z tych bolesnych słów ludzi modlących się, jak dalece ich obraża podobne zachowanie się policji, która, o ile się nie liczy z nastrojem religijnym tłumy, powinna się liczyć, według mego zdania, i z ręką na szabli szedł z Najświętszym Sakramentem, trzeba więc było w jakikolwiek sposób uszanować ten akt religijny oraz całkiem spokoju procesji nie przerywać środkami policyjnymi. Jeśli w danym razie policja uważała postępowanie księdza za nielegalne, to należało, jak sądzę, spisać protokół i pociągnąć księdza do odpowiedzialności sądowej, ale w żadnym razie nie robić skandalu i nie usposabiać wrogo całej ludności nie ku „prystawowi” (asesorowi), lecz ku wszelkiej władzy, która według mniemania ludzi, wydaje podobne rozporządzenia dla postępowania ze spokojnie modlącymi się... (Głos z prawicy: „jakie to miasteczko?”) To Sielec, gub. grodzieńska, pow. prużański.

Drugi podobny okólnik, „nadzwyczajny”, jak na nim napisano, zawiera rozporządzenie stanowcze (asesora) w swym cyrkułe, ażeby bezwarunkowo nie pozwalano na podobne nabożeństwa. W Wilnie, Grodzie, oraz innych miastach, o ile mi wiadomo, procesje były pozwolone



walka z niem jest niemożliwa i bezcelowa.

Nieraz tu twierdzono, i ja głośno tu teraz mówię, iż żadna narodość nie może zrzec się nauczania dzieci w języku rodzimym, inaczej zrzekałyby się najdroższych, najszlachetniejszych uczuć. Uczucia te pojmował kiedyś prawodawca rosyjski, kasując art. 1052<sup>1</sup> kod. karn. i ustanawiając prawo nauczania dzieci w języku rodzimym tegoż języka i religii. Kasując art. 1052<sup>1</sup> kod. karn., prawo zrzekło się przesładowania o wywaleń za nauczanie prywatne, a pozostawiając art. 1049, pozostawiło sobie możliwość uwarunkowania — o twierdzenia tych szkół. Lecz dla samowoli administracyjnej — morze jest do „kolan”. Czem dla nich prawo? Gubernatorowie jeden za drugim wydają na mocy rzekomych pełnomocnictw postanowienia obowiązujące, w których na rozmaite sposoby wznowiają tekst skasowanego art. 1052<sup>1</sup> kod. karn.

Nasza komisja interpelacyjna jednogłośnie przyjęła interpelację z powodu tych postanowień, lecz to nie wzrusza administracji, wydającej prawa według swego widzimisię i dokonywającej niewiarogodnych, co do okrucieństwa, eksperymentów nad podwładną im ludnością.

Sprawy o szkoły tajne zostały nieomal całkowicie wyjęte z pod kompetencji sądów i pozostawione samowoli administracji.

Na tym gruncie dokonywa się zepsucie moralne ludności. Organ prasy w rodzaju „Russk. Minsk. Słowa” trudnią się stale szpiegowaniem i „wykrzykiwają” dla wiadomości policji rzekome „tajne szkoły”. Gazeta wskazuje wprost osoby i miejsca (w Dumie, Zacharski i Wasilewska, w Bobrówka — Wysocka) i żąda kar administracyjnych.

W Pińsku w sierpniu 1911 r. skazano na grzywny dwie siostry Przyłuckie: w Bloniu ks. Wojtkunas zapłacił 200 rb. kary; dn. 10 listopada 1911 r. zamknięto w Wilnie przytułek przy ul. Karłsbadzkiej im. Cesarzowej Następcy Tronu za to, iż w sąsiedztwie, przy ul. Jerolimskiej, podejrzewano istnienie tajnej szkoły, a w mieszkaniu znaleziono 15 elementów. W ciekawych okolicznościach zamknął gubernator miński, p. Giers, ochronkę-żłobek w Nowogródku.

W czerwcu 1907 r. gubernator miński pozwolił na urządzenie w Nowogródku ochronki-żłobka na koszt M. Wierzbowskiej. W przepisach, zatwierdzonych przez gubernatora (Uwaga I) w par. 6h wspomniane było o prawie uczenia podstaw wyznania rzymsko-katolickiego, czytania i pisania po polsku i rosyjsku i uczenia czterech działów arytmetycznych. W ciągu przeszło 6-let istnienia tej instytucji nie robiono jej żadnych zarzutów, natomiast w ostatnich dwóch latach administracja niejednokrotnie oświadczała p. Wierzbowskiej, że obecnie par. 6-ty przepisów nie może być stosowany i instytucja powinna być zamknięta. Rzeczywiście w lecie r. ubiegłego nastąpiło rozporządzenie zamknięcia ochronki-żłobka.

Przybył do Mińska p. Wierzbowski celem dowiedzenia się o przyczynach zamknięcia instytucji gubernator Erdeli oświadczył, iż przyczyną zamknięcia są wieści, które doszły do władz, iż jedna z nauczycielek uczyla modlitwy niejaką Annę Szantyr, która przeszła, czy też zamierza przejść z „rowalstwa na katolicyzm. Ponieważ nie tylko w ochronce p. Wierzbowskiej, ale i w całym Nowogródku nie było żadnej Anny Szantyr, przeto p. Wierzbowska usilnie prosiła gubernatora o dokonanie formalnego śledztwa.

Prośbie tej p. Wierzbowskiej odmówiono, ale p. gubernator Erdeli poradził, by podać prośbę o otwarcie tegoż zakładu na imię innej jakiej osoby. Następnie pp. gubernator i wicegubernator odrzucali kilkakrotnie zamknięcie ochronki, ostatecznie z tych odczołków było na termin 24 grudnia r. z.

W tym czasie p. Frejtagowa podała prośbę p. gubernatorowi mińskiemu o otwarcie w Nowogródku nowej instytucji dobroczynnej ku upamiętnieniu 300-lecia Domu Romanowów. Sprawę odesłano do Petersburga i p. Frejtagowa wydała mi pełnomocnictwem do traktowania sprawy w departamencie spraw duchownych i do zgodzenia się na możliwe żądanie zmian w podanym przez nią projekcie regulaminu. W d. 8 grudnia Dyrektor Departamentu aktem pod Nr. 11485 zawiadomił mię, że, ponieważ ochronka miała mieć na celu nie tylko wychowanie, ale i wykształcenie, przeto minister spraw wewnętrznych nie uznał za możliwe rozwiązanie prośby. Wówczas na podstawie pełnomocnictwa p. Frejtagowej zwróciłem się do Dyrektora Departamentu z prośbą o otwarcie w Nowogródku Domu pracy bez prawa nauczania. Po całym szeregu rozmów z Dyrektorem złożony został projekt regulaminu Domu pracy o charakterze wyznaniowym wyłącznie dla osób polskiego pochodzenia, z całkowitem wyłączeniem z programu nauki czytania i pisania, a nawet teoretycznego nauczania rzemiosł. Regulamin uzyskał zatwierdzenie ministra i Departament dokumentem Nr. 11874 zawiadomił w d. 19 grudnia r. z. gubernatora o tem, że niema przeszkód dla otwarcia w Nowogródku Domu pracy na zasadach zatwierdzonego przez ministra regulaminu.

Po otrzymaniu tego dokumentu nowomianowany gubernator miński, p. Giers, wysłał d. 22 grudnia do Nowogródka telegram następujący: „Otwarcie Domu Pracy w Nowogródku nie uznano za możliwe. Ochronka winna być na 24 grudnia zamknięta. Gubernator Giers.

Polecja zjawiała się na miejscu i usunęła z ochronki 38 dziewczynek i 21 chłopców. Wyrzeczona na ulicę dzieciarnia jest najlepszym materiałem dla chuligaństwa i prostytucji. I oto kiedy cała Rosja walczy z rosnącym prądem chuligaństwa, w kraju Zachodnim gorliwa administracja, dogadzając innym prądom, stawia wyraźne przeszkody społeczeństwu, walącemu własnymi siłami z chuligaństwem. Żeby uniemożliwić skargę do ministra spraw wewnętrznych na gubernatora, sprawę niedozwolona otwarcia Domu pracy w Nowogródku oddał on na zatwierdzenie urzędu do spraw stowarzyszeń, urzędu, całkowicie zależnego od woli gubernatora, ale którego orzeczenia mogą być zaskarżone jedynie do senatu. Skargę taką oczywiście podam.

Gazety pełne są codziennie wiadomości o karach administracyjnych za tajne nauczanie, obiecałyby uzyć się dwie czy trzy dzieci krewnych czy znajomych — i wraz z polskim i rosyjskiego języka. Naprzykład w Wilnie p. Junowicz za nauczanie w m. Syrtowa 6 dzieci krewnych po rosyjsku i po polsku została skazana d. 15 grudnia 1912 r. Prześladowany jest narówni z polskim — język litewski. Np. w styczniu 1912 r. w wsi Traozany i Rymkiany pod Święcianami.

Interpelanci nasi, kiedy wnosili interpelację nie wiedzieli, iż to bezprawie jest całkowicie popierane przez min. spraw wewnętrznych. Okazało się potem, że min. „spraw wewn. wydał w r. 1911 tajny cyrkularz, który zaleca gubernatorom nakładanie niezależnie od sądów wyższe szereg kar administracyjnych za tajne nauczanie.

Ten niewiarogodny cyrkularz był przytoczony w grudniowym numerze „Prawda” z 1911 r. i tamże analiza tego cyrkularza, z której widać cały ogrom bezprawia. Co nieznośno dla usunięcia tego ostatniego! Gdzie jest choć najmniejszy ślad, iż kierownik min. spraw wewn. troszczył się o wzmożenie porządku legalnego w państwie i w naszym kraju — specjalnie.

Wszedłem jednak, panowie, na tę trybunę nie po to, aby się skarżyć, iż dzieciom polskim nie dają się uczyć abecadła polskiego, że wbrew prawu zmuszają je do uczenia się religii nie w rodzimym języku, — o tem mówiliśmy nieraz. Wnieśione są i przyjęte odnośne interpelacje. Wszedłem na trybunę, aby podkreślić, z całą siłą, zasługającą na bezlitosne popieranie, działalność min. praw wewn. na całej przestrzeni państwa, skierowaną ku najbardziej niebezpiecznemu łamaniu praw i ustaw za pomocą cyrkularzy, wyjaśnień i postanowień, opartych na ustawach wyjątkowych.

Kończąc tem, od czego zacząłem. Jeżeli rząd uznaje, iż zastosowanie się do dążeń społecznych w okresie 1904 — 1906 r., popelniał szereg błędów, wydając liberalniejsze ustawy, to błędy te można naprawić tylko za pomocą nowych praw. Stosowanie przez ministerium spraw własnych i zarządzeń własnego pomysłu, niszczą autorytet władzy państwowej i przynosi nieobliczalną szkodę, prawidłowo pojętym, interesom państwa. (Oklaski).

### Informacje i pogląski.

Z biura wystawy drobnego przemysłu i sztuki ludowej w Wilnie. Do zbierania okazów na wystawę zostali zaproszeni następujący pp., jako objazdowi delegaci: Kazimierz Okulicz, Mieczysław Norwid - Raczkiewicz, Jan Wikłajtis, Paweł Ptasiński, Paweł Kolendo i Michał Krukowski. Osoby te mają podzielony pomiędzy sobą cały teren Litwy i Białorusi. Komitet wystawowy zwraca się za naszem pośrednictwem do wszystkich osób o laskawe okazanie delegatom objazdowym pomocy i wskazówek co do zbierania okazów na wystawę i pomocy w organizowaniu na miejscu zbornych punktów.

Delegaci objazdowi upoważnieni są do przyjmowania okazów na wystawę i wydawania odpowiednich kwitów. W celu ułatwienia orientacji komitet wystawowy prosi osoby, któreby posiadały jakiegokolwiek wiadomości o istnieniu przemysłu domowego w jakiejś okolicy naszego kraju o nadysłanie informacji (Wilno, Zawalna 9).

Kuratorium trzeźwości jako środek rusyfikacyjny. W tych dniach przystępuje do pracy specjalna komisja Rady państwa dla rozważenia projektu reorganizacji działalności kuratorów trzeźwości. Projekt ten, jak wiadomo, proponuje nie rozciągać reformy kuratorów na gubernie kowieńskie, wileńskie i grodzieńskie. W tych dniach członkowie komisji otrzymali w tej sprawie uzupełniające wyjaśnienia ministerji spraw wewnętrznych. Ministerjum oświadcza, że do decyzji nierozciągania reformy na wspomniane gubernie znieśliśmy fakt, iż w składzie zarządów miejskich tych gubernij przeważają osoby pochodzenia polskiego i wyznania katolickiego. „Wobec takich warunków miejscowych, oświadcza ministerjum, z natury

rzeczy zarząd i kierunek działalności zarówno miejskich komisji kuratorów trzeźwości, jak i podmiejskich oraz powiatowych pozostawiały w rękach polskich i katolickich, gdyby sprawa walki z pijanistwem należała do kompetencji zarządów miejskich. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że takie postawienie kwestji kuratorów trzeźwości pozostawiało w zupełnej sprzeczności z ogólnymi zadaniami państwowymi w kraju północno - zachodnim. Dotychczasową organizację kuratorów w tym kraju należy zachować, zdaniem ministerjum tembardziej, że „kuratorja trzeźwości według zaświadczeń gubernatorów wileńskiego i kowieńskiego na neutralnym gruncie walki z ludowym nałogiem pomysłnie zaszczepiają w różnopoleniem i różnowierczem środowisku wpływ rosyjski i kulturę rosyjską”.

A więc, jakkolwiek są złe, trzeba je zachować, bo szczypta „kultury” rosyjskiej. Co jednak taka opinja ministerjum ma wspólnego z kulturą wogóle, doprawdy nie wiemy.

### O prawomysłność dzierżawców kiosków kolejowych.

Ministerjum dróg i komunikacji rozesłało okólnik do naczelnych wszystkich kolei żelaznych, potępiając zwrócić baczną uwagę na skład osobisty dzierżawców kiosków z książkami i gazetami na stacjach kolejowych i przy oddawaniu w dzierżawę kierować się wskazówkami danego wydziału „ochrony”.

### „Czarne gabinety” na pocztaach.

Z powodu wystąpienia posła Muranowa w Dumie państwowej w sprawie t. zw. „czarnych gabinetów” dla rewizji korespondencji pocztowej na pocztaach rosyjskich, naczelnik głównego zarządu poczt i telegrafów oświadczył korespondentowi „Russk. Molwy”, że nieprawdą jest, jakoby istniały na pocztaach rosyjskich jakiegokolwiek „czarne gabinety”. Według ustawy sądowej tylko sądy mają prawo żądać wydania im korespondencji prywatnej. Do wyższego Nęstawjanow dodał jednakże słowa następujące. „Nie znaczy to wcale, że bezwarunkowo zaprzeczam możliwość tego, iż listy adresowane do niektórych osób, znajdujących się na oku „ochrony”, lub departamentu policji dostają się do rąk tych instytucji, zamiast adresata. Być może, że to się zdarza, lecz w każdym razie bez mojej wiedzy i wiedzy urzędników pocztowych”.

### Ministerjum zdrowia publicznego.

Dnia 20 b. m. (2 czerwca) podkomisja organizacyjna omawiała konstrukcję przyszłego ministerjum zdrowia publicznego. Kierowniczym organem tego ministerjum będzie główna rada sanitarna, pozostająca pod kierunkiem głównozarządzającego. W skład rady wchodzić będzie 150 osób. Sesje rady odbywać się będą dwa razy rocznie. Do rady głównej należeć będą przedstawiciele ziemstw gubernjalnych i osoby wyznaczone przez administrację z gubernji, nie posiadających ziemstw.

### Rząd o ograniczeniu żydów.

„Dien” pisze, że z powodu skarg węgierskich kupców — żydów na ograniczenia, jakim podlegają przyjeżdżając do Rosji, rząd rosyjski zakomunikował węgierskiemu ministerjum handlu, że polityka rządu rosyjskiego w stosunku do żydów w czasie najbliższym nie ulegnie żadnej zmianie.

### Walka z dymem.

We wtorek rada lekarska w Petersburgu omawiała projekt walki z dymem. Projekt przewiduje wprowadzenie do fabryk i staków energię poruszającą bez pieców (elektryczność, energię wodospadów i t. p.), lub też posiadanie przy piecach dymiących przyrządów do niszczenia dymu, lub wreszcie używanie pieców bezdymnych. Według projektu palące przy piecach dymnych w fabrykach składać muszą specjalny egzamin. Wysokość komińów fabrycznych powinna znacznie przewyższać budynki znajdujące się w promieniu 100 sążni. Dozór nad wypełnianiem tych przepisów oddany będzie samorządom miejskim, które będą miały prawo zamykania fabryk, lub wstrzymywania żeglugi parostatkowej.

### Listy do Redakcji.

#### Odpowiedź p. Bolesławowi Skirmuntowi.

Z powodu mego listu do czytającego ogółu, w którym podkreśliłem fakt, że kościół św. Mikołaja już nie może zadośćuczynić religijnym potrzebom litwinów całego miasta, i że Litwini przy podobnym stosunku do nich polaków, jak u św. Jana, z konieczności będą musieli erygować sobie kaplice w prywatnych domach, p. Bolesław Skirmunt na szpaltach „Kur. Lit.” „pozwała sobie” zapytać: „czy ergonomiczne prywatnych kaplic dla Litwinów nie jest właśnie przeciwdziałaniem temu, by z obu pierwiastków się błagała modlitwa”.

Nie, Szanowny Panie, nie erygowanie z konieczności kaplic na maj miesiąc, lecz smutne i bolesne zachowanie się pewnych jednostek społeczeństwa, jak w kościele św. Jana, jest przeciwdziałaniem bratniej modlitwie obu katolickich narodów. Przeto i słowa wystosowane do mnie „medie cura te ipsum” kierowane są conajmniej nie pod tym adresem. Wolno p. Bolesławowi Skirmuntowi twierdzić, że nabożeństwo w kościele św. Jana nie było wywołane istotną potrzebą litwinów. Niech będzie i mnie wolno utrzymywać i wierzyć, że religijne potrzeby litwinów miasta Wilna, według dziesiętniej i proboszewoży świętojańskiej parafji są lepiej znane, a opinja władzy duchownej w kościele od opinji w prasie istotnie się nie różni.

Czy jest różnica dla mieszkańców Wilna iść do kościła św. Jana i kościoła św. Mikołaja, czy jej niema, czytelnicy sami najlepiej osądzą z własnej praktyki w owe czasy, kiedy w kościele św. Mikołaja nabożeństwo dalskowie odbywało się w języku polskim i kościół świecił rzeczywistymi punktami.

Kończąc list w obronie własnego honoru, powinienem zaznaczyć, że istotnych, przyczynając się do kościoła św. Jana należy szukać tam, gdzie one są, nie rzucając pięknych słów: „medie cura te ipsum” na wiatr, by one się nie skierowały przeciw samemu autorowi; by wreszcie nie sprawdziła się święta prawda: „Kto sieje wiatr, ten zbiera burzę”.

Ks. Władysław Jezukiewicz, proboszcz św. Mikołaja. Wilno, 17-V-1913 r.

PS. Na usilne prośby ks. Jezukiewicza i chęć uniknąć cienia nawet stronniczości, zamieszczamy list niżej, zważając, że ma być on ostatecznym ze strony ks. Jezukiewicza w tej sprawie. Red.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Kalendarzyk. Dziś, w sobotę — św. Grzegorz VII P. W. Urbana, wędł. now. st. — Roberta Op. jutro — św. Filipa i Nereusa W., wędł. now. st. — św. Maksyma, Modero i Seweryna.

— Temperatura. O godz. 1 w nocy termometr Reaum. wskazywał + 14°.

### STOWARZYSZENIA.

— Grupa członków Towarzystwa spożywczego „Solidarność” w Wilnie, zwraca się do zarządu „Solidarności” za pośrednictwem „Kurjera Litewskiego” z zapytaniem, kiedy zarząd zwoła ogólnie zebranie członków Towarzystwa dla omówienia niezbędnych spraw Towarzystwa a mianowicie: sprawozdania zarządu za rok ubiegły, kosztorysu na r. 1913, wyboru członków zarządu na miejsce ustępujących na mocy § 38 ustawy normalnej Towarzystwa spożywczych.

Towarzystwo „Solidarność” oficjalnie istnieje już od 8 kwietnia 1912 roku, posiada sklep, który funkcjonuje od grudnia zeszłego roku, a zarząd tymczasem nie uważa za swój obowiązek poinformować członków Towarzystwa o rzeczywistym stanie powierzonej mu sprawy, zachowując całkowicie milczenie już więcej niż cały rok.

Na ogólnem zebraniu 8 kwietnia 1912 roku na członków zarządu Towarzystwa spożywczego „Solidarność” został powołani: pp. Łukaszewicz, Wrześniowski, Rymaszewicz, Wiśniewski, Niewęglowski, Drzewiecki i Kejris. Kandydatami zaś zostali: panie dr. Boguszewska, Putramentowa, Eynarowiczowa i p. Bramson.

### SZKOLY.

— Na egzaminach. W dzisiejszych warunkach składanie egzaminów stanowi dla ucznia istotną torturę. W tych dniach podczas egzaminów w gimnazjum Winogrodowa abiturjent P-ski ze strachu przed „ścięciem się” zemiał. Choremu pomocy udzielił Pogotowie ratunkowe.

— Pokaz robót uczniowskich. Dziś o godz. 10 rano w sali szkoły rysunkowej przy ul. Dworcowej Nr. 7, nastąpi otwarcie wystawy prac uczniów i użyczenie z ubiegłego roku szkolnego. Wejście bezpłatne.

### SPRAWY MIEJSKIE.

— O nowa pożyczkę. Wiceprezydent miasta p. Niedziatkowski wyjechał do Petersburga w sprawie realizacji pożyczki obligacyjnej w wysokości 800 tysięcy na rozszerzenie elektrowni miejskiej. Obowiązki prezydenta z tego powodu pełni członek Zarządu p. Zubowicz.

— Projekt tramwajów elektrycznych. Zwrócony przez komitet techniczny przy ministerjum spraw wewnętrznych projekt tramwajów elektrycznych został już przerobiony stosownie do uwag komitetu i niebawem ma być przedstawiony władzy gubernjalnej dla przesłania do ministerjum dla zatwierdzenia.

— Miejski przytułek noclegowy. Obliczenia biura miejskiego kuratorium nad biednymi wykazują stały wzrost liczby osób, korzystających z noclegów w przytulku miejskim. W roku bieżącym liczba ta dosięgnęła 7030 osób w ciągu 8 miesięcy. Główny kontyngens noclegowców stanowią ludzie, w głównej mierze wykolęjeni. Wśród nich znajdują się częstokroć osoby, z wyszczem wykształceniem naukowym, nauczyciele, muzycy, których los zawodowy stracił aż na dno nędzy i ubóstwa. Wszyscy tu tworzą jakby jedną rodzinę.

## PROWINCJA!

### MINSK.

θ (z) Scena i estrada. Korzystając ze zjazdu „Sokół” dal w sobotę i niedzielę dwa przedstawienia, a mianowicie „Czartowska tawa”, ludowy melodramat, oraz „Walgerza Wdalego”, dramat rymowany Hieronima ks. Druckiego - Lubbeckiego. Ostatnia tawka sprowadziła do teatru miejskiego licznych dość widzów, którzy ofiarowali autorowi wieniec laurowy a artystkom kwiaty.

W poniedziałek p. Bogucki z Wilna dawał koncert w sali klubu Pożyczkowego. Śpiew jego podobał się bardzo zgromadzonej, niestety, publiczności, która serdecznie oklaskiwała sympatycznego śpiewaka, życząc w duszy, aby do nias zawiął w warunkach lepszej organizacji koncertu. Ten bowiem występ był przez tułtejszych ludzi przygotowany w sposób, jakiego nigdy i pod żadnym pozorem stosować nie należy. Nikt prawie nie wiedział o koncercie — nikt nie czuł się w obowiązku nawet zareklamować go.

θ (z) Wystawa rolnicza. Zamknięta święta wystawa-jarmark, w dziale konkursowym nie uwzględniała wcale przemysłu, a szkoda, bo to niewątpliwie zachęcałoby niejednego do zaprodukowania swych wyrobów. W rezultacie, dział ten był w roku bieżącym

Lewandowska i Ciesielskim. Orkiestrę prowadzi M. Kagan.

W niedzielę po południu po cenach do połowy zniżonych miły, pelny melodijnych motywów i miłej muzyki „Czar walca”, który w teatrze naszym zyskał zupełnie powodzenie.

W poniedziałek po raz 6 malownicza, efektowna operetka „Słodkadziewczyna”.

— Orkiestra symfoniczna w ogrodzie Bernardyńskim koncertuje dziś z utworami Czajkowskiego, Saint-Saens, Lubomirskiego i innych. Solo na skrzypcach (Fantazja z „Fausta”) będzie wykonane w drugiej części koncertu.

— Bość miejsc siedzących powiększona. Miejsca te nabywać można tylko w kasach, jak również książeczki z większą ilością biletów. Przypominamy dni, w które w. orkiestra symfoniczna koncertuje, a mianowicie: wtorki, czwartki, piątki (stałe) oraz — naprzemiennie — w niedziele lub soboty.

### O S O B I S T E .

— P. Stefan Okulicz, wyjechał na wieś do majątku swego Zaczisce w gub. kowieńskiej (poczt. st. Kupiszki).

### S A D Y .

— Apetyczne obiady. Właścicielka garkuchni na rynku przy ul. Konnej Michalina Pisarewiczowa została skazana przez sędzię pokoju na 10 rb. grzywny lub na 2 dni aresztu za podawanie obiadów w brudnym naczyniu i na brudnych stołach.

### R O Z N E .

— Asekuracja robotników. Jutro o godz. 5 po południu w sali klubu Kupańskiego ma być otwarty przez inspektora fabrycznego okręgu warszawskiego zjazd pełnomocników właścicieli zakładów przemysłowych, na które zostało rozciągnięte prawo z d. 23 czerwca 1912 r. o asekuracji robotników. W zjeździe bierze udział 45 pełnomocników od sześciu gubernij litewsko-białoruskich.

Na pierwszym posiedzeniu ma być powołany komitet z 5 osób, dla opracowania projektu statutu północno-zachodniego Towarzystwa asekuracji robotników. W pierwszym dniu ma również zapasć uchwała co do miasta, w którym będą się odbywały dalsze posiedzenia zjazdu.

— Wyjazd gubernatora. Gubernator szambelan Wieroiwkin w sprawach służbowych wyjechał do powiatu święciańskiego. Obowiązki jego pełni wicegubernator Podiakonow.

### W Y P A D K I .

— Zamachy samobójcze. W dniu wczorajszym stacja Pogotowia ratunkowego zanotowała cztery wypadki samobójcze. Istnieje nadzieja uratowania życia dwojgu niedoświadczonych samobójców.

— Pogotowie ratunkowe było czynne w środę w 8 wczoraj zało w 11 wypadkach, w tej liczbie 7 wyjazdów na miasto i 12 opatrunków na stacji Pogotowia.

### — Przyjechali do Wilna:

(Hotel Europejski): hr. Jerzy Czapski, hr. Wiktor Starzeński, ob. Stanisław Łopaciński, ob. Władysław Montwił, ob. Józef Bronisz, ob. Walerjan Porzecki, ob. Bronisław Łopuszyński, ob. Dionizy Świełkowski, ob. Szymon Mokłunowicz, ob. Dominik Kuratowski, ob. Antoni Szyfajko. (Hotel S-ł Georges): szamb. Dworn Sergjusz Filipow, gen. Mikołaj Łaszczewicz, gen. Michał Hanefeldt, ob. Karol Parczewski, ob. Bolesław Skirmunt, ob. Stanisław Orda, ob. Walemar Słizien, ob. Władysław Ostrowski, ob. Wacław Sieheń, ob. Józef Bużynski, ob. Ksawery Terpilowski, ob. Stanisław Niemicki.

(Hotel Sokolowski): ob. Mieczysław Klejnotowski, ob. Szymon Borowski, ob. Dominik Kwiatkowski, ob. Antoni Moczyłowski, ob. Stanisław Pawłowicz, ob. Kazimierz Cedroński, ob. Adela Smigieliska, ob. Rudolf Buraczewski, ob. Stefan Harwicki, ob. Aleksander Danilewicz, ob. Józefa Michniewiczowa, ob. Zygmunt Putyrski.

(Hotel Nizkowski): ob. Julian Gintowt, ob. Michał Milezyński, ob. Władysław Akieym, ob. Bronisława Lisiecka, ob. Zygmunt Rutkowski, ob. Zofia Rutkowska, ob. Mikołaj Pluszkiewicz, ob. Ludwik Mikołajewicz, ob. Emil Gorzkowski, ob. Zofia Cennel, ob. Witold Kuciewicz, ob. Helena Maguszevska, ob. Hieronim Reksó, ob. Mikołaj Grabowski, ob. Teodor Blaziejewicz, ob. Aleksander Fedorowicz, dr Edward Saszyński.

## PROWINCJA!

### MINSK.

Jeśli istotnie takiej odpowiedzi udzielił gospodarz wystawy, to nie mogą być w żadnym razie wdzięczni ci, którym o prawa języka polskiego chodzi, i którzy pojmują całą krzywdę wydzierania nam tych, minimalnych zresztą ulg, zapewnionych w drodze bezwzględnie obowiązującej.

Sądźmy, że, po pierwsze, komitet wystawowy powinienby postarać się o korzystanie z przysługujących mu praw i wszelkie napisy własne dawać stałe w dwóch językach. Powtóre, tenże Komitet, może nie brać na siebie odpowiedzialności jedynie za bezprawny „zrywny wystawy, czy, jak w danym razie, firmy, chcące się reklamować na wystawie. Skoro jednak chodzi o korzystanie z przysługujących nam na mocy manifestu Cesarskiego prawo, to chyba, w obrębie wystawy, komitet miałby, nietylko prawo, ale i obowiązek niedopuszczać do zdjęcia napisu, gdyby nawet policja chciała to uczynić. Zresztą, z góry można było być pewnym, że jak w roku zeszłym, tak i teraz, napewno nikomu nie będzie się chciało rozpoczynać jakiegos uśnuwania polskich napisów, któreby miały wszelkie cechy samowoli.

Przy tej sposobności ujawniła się pewna nasza oścha charakterystyczna: lubimy zanadto... pytać się, gdy tymczasem, jedynym, legalnym, a najsku-

teczniejszym systemem w naszych warunkach obecnych jest: nikogo o nic nie pytać, robić swoje, a w danym razie nie szukać żadnych wybiegów, ani nie wykręcać się. W sprawie językowej stymy na zupełnie pewnym gruncie: opieramy się na woli Monarszej.

Alte prawni, nie lubimy się narażać, choćby nawet... stółkowemu.

Wystawa została zakończona sprzedażą przez licytację wielu okazów. Zarówno ta sprzedaż, jak i tranzakcje z wolnej ręki, poszły bardzo dobrze.

W (z) Giedla towarowa. Giedla leśna przestała istnieć, a na jej miejsce powstała giełda ogólna, dla załatwiania wszelkich tranzakcji. Do komitetu wybrano 3 polaków, a mianowicie, pp. Urbana Krupskiego, prezesa Tow. Wp. Kredyt, Aleksandra Buttlera, dyrektora Banku Ros.-Azjatyckiego i Karola Niezabytkowskiego, posła do Rady państwa. Poza tem wybrano i rosjanina i część żydów, którzy, oczywiście będą nadalawi bezwzględny ton i kierunek całej instytucji, i z pewnością nie wiele będą myśleli o interesach naszego handlu i przemysłu...

W (z) Sprawa agrarna. W środę tuższej sad okręgowy, przy udziale przedstawicieli stanów, rozpatrywał sprawę, dotyczącą rozruchów w majątku hr. K. Potockiego, w pow. nowogródzkim.

Sprawa powstała w roku 1912 na tle obawy o pozabawienie włościacm z maj. Ostrów serwitutu wskutek rozpoczętego rozgraniczania praw serwitutowych. Włościacm siłą przeskoczyli robotom, poniszczali plany i napadli na przedstawicieli władz, pobawili ich mecon. W rezultacie wniesiono 11 mężczyzn i 10 kobiet, odgrywających wybitną rolę w tej napaści. Przed sądem stanęło tylko 20 włościacm, ponieważ jedna kobieta umarła w więzieniu.

Sąd skazał 9 z oskarżonych na karę więzienia i reszt aresztanckim o 8 do 20 miesięcy. Reszt uniewinniono.

Birsztany, gub. wileńska. W N-rze 111 „Kur. Lit.“ za pisma mi rosyjskiemu podana była wiadomość, że w poblizu Birsztan rozbił się prom, przyczem utonąło 27 osób. Donoszą nam obecnie z Birsztan, że podobnego wypadku w poblizu Birsztan nie było. Kolo samych Birsztan promu nie ma, najbliższy prom znajduje się w Prenach, gdzie również katastrofa taka nie wydarzyła się.

Kiejdany (kor. wl.). Dnia 14 (27) i 15 (28) maja odbyło się w Kiejdanach ogólne zgromadzenie członków kiejdańskiego T-wa rolniczego okręgowego. Zgromadzenie to było wyjątkowo liczne ze względu na jedną stronę na zjazd ziemianek obojętnych, spowodowany projektem powołania do życia komisji do spraw drobnego przemysłu, z drugiej strony wielu ciekawych sprowadził zapowiedziany pokaz polowy maszyn i narzędzi rolniczych w połączeniu z referatem inż. kooperacji rolnej p. St. Zalińskiego.

Z odczytanego przez prezesa p. Babiańskiego sprawozdania dowiedzieliśmy się, że zorganizowane i przeprowadzone od 7 (20) — 11 (24) b. m. przez T-wa okręgowe kursy kucia koni dla kowali wiejskich dały wyborne wyniki. Jakkolwiek frekwencja słuchaczy była stosunkowo nieliczna, jednakowoż ci, którzy kursu odbyli, nauczyli się kuć pod każdym względem wzorowo, konie nie tylko posiadające kopczy prawidlowe, bez nawet wadliwych. Blastywym dowodem korzyści przez słuchaczy odniesionych był szereg wykonanych przez nich podków. Pierwsza z nich grupa były to podkowy, wykonane przez kowali w domu przed odbyciem kursów, druga zaś była grupa podków, wykonana jako majstersztyki po ukończeniu kursów. O ile pierwsze były pod każdym względem wyrobem wadliwym, o tyle drugie stanowiły istotny wzór kunsztu sztuki kowalskiej.

Drugim przejawem działalności teogorocznej T-wa okręgowego w kierunku oświatowo-rolnym był przyjazd w dniu 5 (18) b. m. do Kółka rolniczego datnowskiego rolnika praktycznego z Królestwa, p. Zawistowskiego, który wygłosił szereg interesujących pogadanek, wysłuchanych przez liczną zebranych drobnych właścicieli z niezmiernym zajęciem.

Tematem bieżącym zgromadzenia była przedyskutowana niezmierzona aktualna sprawa unormowania warunków służbowych, zainicjowana i referowana przez p. W. Kiernę. Warunki wynagrodzenia służby folwarcznej są istotnie najpełniej nieumierumowane, każdy majątek wynagradza służbę inaczey. Nie dość na tem, popoście są wypadki odmawiania sobie służby nawzajem, przyjmowanie służby bez żadnych świadczeń z miejsca poprzedniej pracy etc. Ogólne zgromadzenie dla wszechstronnego wyjaśnienia i opracowania projektu środków zaradczych wybrało komisję, w skład której weszli pp.: E. Kudrewicz, Z. Jurawicz i M. Goszczycki.

Niezmiernie interesująca była również sprawa powołania do życia przez T-wa kiejdańskiego wielkiej mleczarni ziemiańskiej. Wyczerpującej i wszechstronnej gruntownie opracowany referat w tej sprawie wygłosił członek T-wa p. St. Giedgowd. Sprawa w obecnej fazie przedstawia się w ten sposób, że projektowane jest wespół z ziemianami wileńskimi zorganizowanie i otwarcie wielkiej mleczarni ziemiańskiej w Wilnie ze zbytem w pierwszym rzędzie mleka w świeżym stanie. Kapitał potrzebny na założenie mleczarni zebrany będzie drogą udziałów w stosunku mniej więcej 10 rb. od każdej krowy zapisanych udziałowców. Delegatami od kiejdańskiego T-wa do wileńskiego komitetu będą w mleczarni w Wilnie wybrani są panowie: W. Kiern i T. Solłohub. Ze sprawozdania p. Giedgowda widzimy, że podjęta niepełna przed półrokiem sprawa zorganizowania zbytu mleka z powiatu kiejdańskiego, zaczyna już wchodzić w sferę praktycznego urzeczywistnienia.

Próbę polowe narzędzi rolniczych pod kierunkiem inż. Zalińskiego zgromadziły kilkudziesięciu widzów wiejskich i mniejszych właścicieli rolnych. Próby te poprzedzone były wyczerpującą i fachową pogadanką o zastosowaniu praktycznym, brakach i salachach każdego poszczególnego narzędzia. Pogadanka ta, wygłoszona

przez p. Zalińskiego z wysoce fachową znajomością rzeczy przy niezmiernie popularnym wykładzie, dała słuchaczom szereg cennych wskazówek i praktycznych wskazówek.

Niezależnie od tego wygłoszony został przez inż. Zalińskiego świetnie opracowany odczyt o smacochodach rolniczych. Odczyt ten urządzony był z szeregiem obrazów na ekranie, ilustrujących rozmaite momenty i sposoby zastosowania w rolnictwie siły motorowej. Praktyczne potwierdzenie wywodów p. Zalińskiego było mieli możliwość ocenić ziemianie na nadchodzącej wystawie rolniczej w Poniewieżu, gdzie jedna z opisujących przez p. Zalińskiego drogówek „Caterpillar“ będzie demonstrowaną w pracy.

Na zakończenie niniejszej korespondencji zanotować należy jeszcze jeden dowód żywotności i ruchliwości młodego kiejdańskiego T-wa okręgowego — powołanie do życia nowej placówki kulturalnej: komisji do spraw drobnego przemysłu, czyli okręgowego kola ziemianek. Zapisano się do tej instytucji odrazu około 20 pań ziemianek okolicznych, powołując do zarządu pp.: Annę Korewinę (prez.), Paulinę Kudrewiczową (wiceprez.), Kazimierzę Jankowską (sekr.), Teklę Rymowiczową (skarbn.), Pawłową Samojłowiczową (kier. techn.), Mariję Babińską, P. Solłohubową.

Składka członkowska wynosi o 1 rb. do 3 rb. Nowopowstałe placówce kulturalne na progę zbożnej pracy, zarówno jak dzielnemu kiejdańskiemu T-wu, umiejacemu w okresie zaledwie półrocznym istnienia rozwinąć tyle pożytecznych już działalności, składam niniejszym serdeczne „Szczęść Boże“ i życzenie przeniesienia się jaknajprędzej do własnej siedziby, projekt stworzenia której, podniesiony przez p. W. Kiernę, rokuje rychele już przybranie formy faktu spełnienia. Owtesek.

Poniewież (kor. wl.). We wtorek wystrzałem w usta pozbawił się życia sędzia śledczy Eugeniusz Afanasjew, 34 lat, od lat 5 urodzony w Poniewieżu. Desperata użyczył żonę i syna. Powodem samobójstwa są długi. Pogrzeb odbył się bez asystencji duchowieństwa prawosławnego. J. K.

Grodno (kor. wl.). Dn. 19 b. m. (1 czerwca) w sali Zarządu miejskiego rozpoczął się dalszy ciąg posiedzenia 2-go grodzkiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego. Zebranie niezaprobowało wyborów nowych członków Rady, odbytych 16 (29) maja. Odbyły się nowe wybory, które trwały przeszło 3 godziny. Obrani zostali pp.: Piasecki, Koszubski i N. Wasilewski. Po wyborach przystąpiono do kosztorysu wydatków na 1913 rok, lecz z braku prawomocnej liczby członków posiedzenie zostało zawieszono. Kiedy odbędzie się następane — nie wiadomo.

W ciągu trzech posiedzeń zwołano rozpatrzyć tylko 3 kwestje, a jeszcze pozostało 11.

Ostatecznie wyjaśnił się, że „dzielnicy bracka“, strażnicy z Grodnia 5 (19) maja, dał zysku 3204 rb. 69 i ówierać kop. wydatki wyniosły 303 rb. 81 kop. Pozostało czystego dochodu 2900 rb. 88 i ówierać kop. Dochód przeznaczono na kupno sprzętów do szpitala „Czerwonego Krzyża“.

Komisja organizacyjna banku miejskiego uchwałała przedstawić 3 kandydatów na dyrektora banku miejskiego do decyzji Rady miejskiej pp.: L. Jastrzębskiego, dra von Talhejma i Jankowskiego.

Gubernator grodzki nie pozwolił p. S. Boguckiemu na urządzenie w Grodnie wieczorków muzyczno-dramatycznych w języku polskim. Liber.

Witebsk. „Now. Wrem.“ donosi, że w celu silniejszego przeciwdziałania propagandzie katolickiej i wzmożeniu prawosławia w kraju północno-wschodnim Synod postanowił utworzyć w diecezji połocko-witebskiej wikarię.

Dyneburg. Do „Birz. Wied.“ donoszą z Dyneburga, że w tych dniach zmarł tam Chaim Moszkim w 127 roku życia. Moszkim widział w gub. mińskiej jako by Napoleona, wracającego z Moskwy, który nocował w chacie jego ojca. Matka Moszkina zmarła przed 30 laty w 118 roku życia. Moszkim ojca stracił w 1814 r. Do samej śmierci Moszkim miał dobry słuch, tylko bardzo słabo widział. Moszkim pozostał potomstwem ze 118 osób. Zonaty był pięć razy.

Z Rusi. — Kijowska wyieczka krajoznawcza. W początkach czerwca wyruszy z Kijowa wyieczka krajoznawcza na Litwę. Wyieczka ta zorganizowana przez kolo kobiet, potrwa 3 tygodnie. Marszruta obejmuje: powiat nowogródzki — rodzinne strony Adama Mickiewicza (Zaosie, Tuhanowice, Święta, Kamień Filaretów), Wilno i jego okolice, Landwarów, Troki, Zatrucie, Kowno i jego okolice, Aleksota, Dolina Mickiewicza, Czernyń Dwór, Birsztany (dojazd statkiem po Niemnie), Druskieniki — zakład zdrowy, Grodno (z Druskienik statkiem po Niemnie), Białowieża i Puszcza Białowieża. Stąd przez Brześć i Kowel powrót do Kijowa.

Z politechniki kijowskiej. Przy politechnice kijowskiej ma być utworzony nowy wydział, który mieć będzie na celu wykształcenie ogólnie. Na wydział ten będą przyjmowani maturzyści szkół średnich „bez konkursu“, jako też i ci, którzy nie zdali zechę konkursu na inne wydziały, lecz zechę pozostać w politechnice.

Studenti, kończący kurs nowego wydziału, który będzie nosił urzędowe miano „wydziału ogólnego“, nie otrzymają praw, przysługujących wydziałom specjalnym politechniki; otrzymują oni tylko oficjalne świadectwa ze stopniami i zaliczami.

Świadectwa te mają znaczenie dla tych, którzy potem wstępują na którykolwiek z wydziałów specjalnych politechniki. W takim bowiem razie wszystkie stopnie z przedmiotów, objętych programem ogólnego wydziału, są im zaliczane.

Słuchaczom wydziału ogólnego co do prolongaty w odslugowaniu wojskowskiej przysługują te same ulgi, co i studentom wydziałów specjalnych politechniki kijowskiej.

Rada profesorów politechniki postanowiła zwrócić się do ministerium przemysłu i handlu z prośbą o możliwość przyspieszenia zezwolenia na utworzenie tego wydziału. Prawdopodobnie wydział ten zaensie funkcjonować już w jesieni b. r.

O rzekomy mord rytualny. Sprawa Bejlisa podobno będzie przeniesiona do warszawskiego sądu okręgowego, a to w celu zagwarantowania bezstronności wyroku i wyjęcia sprawy z pod kompetencji sądu przyszyleh.

Z Królestwa. — Konfiskata „Słowa“. W ubiegłą środę zrana, z polecenia warszawskiego komitetu do spraw prasowych policja, po dokonaniu rewizji, skonfiskowała wotorkowy numer „Słowa“ warszawskiego. Jest to druga z rzędu konfiskata „Słowa“ w ciągu ostatnich miesięcy. Z powodu trudności formalnych, wynikłych z konfiskaty pisma, „Słowo“ zostaje czasowo zawieszono. O dniu wznowienia wydawnictwa nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Samospalenie. Kilka dni temu donosiliśmy o znalezieniu w rowie, na przedmieściu Warszawy, zwłok spalonej 17-letniej dziewczyny. Śledztwo wykazało, że nie były to zwłoki tak młodej dziewczyny, lecz 50-letniej kobiety, znanej z obłędu na tle religijnym, która prawdopodobnie w przystępie gwałtownego napadu obłędu sama oblała się naftą i podpaliła.

Wyjaśnienie. Przed tygodniem pisaliśmy o znalezieniu pod Warszawą zwłok młodej kobiety o rysach semickich. Obecnie wyjaśniło się, że były to zwłoki mieszkanki Kowna, Hindy Bekerowej, która wpadła w obłąkanie po urodzeniu dziecka i uciekła z domu. Bekerowa zawędrowała aż do Warszawy i tam na łakach podmiejskich zmarła z głodu i wycieńczenia.

Marjawieli w Chelmszczyźnie. W Chelmie bawił biskup marjawieli Próchniewski, który odwiedził muzeum unickie chelmskiego bractwa prawosławnego. Według relacji tamtejszej „Cholmskiej Rusi“ podczas oględzin muzeum, duchowny Próchniewski porównywał stosunek marjawieli do życia i niołów pod panowaniem Polski i dzielił się wspomnieniami stosunków polsko-marjawielskich. Duchowieństwo prawosławne podczas pobytu Próchniewskiego okazywało mu szczególne względy.

Spalenie się rodziny żydowskiej w Patnowie. Tragiczny ten wypadek dał pewnej części prasy żargonowej, jako też niektórym pismom żydowskim, wychodzącym w języku polskim lub rosyjskim, do rżenia oskarżeń na miejscowych włościacm o rozmyślane spalenie rodziny żydowskiej, a nawet do najniebezpieczniejszych napaści na polaków wogóle, które swoją akcją bojkotową stali się pośrednio sprawcami okrutnego czynu.

Wiadomościom tym kłamliwie i tendencyjnie rozszerzającym zaprzeczono obecnie w drodze urzędowej. Oto co pisze naczelnik powiatu wielońskiego Juchnowskij w liście do „Warszawskiej Myśli“:

„Według zebranych przez policję danych, fakt podpalenia domu, w którym zamieszkiwała rodzina żyda Grosmana, nie jest stwierdzony. Należy przypuszczać, iż podaj wynik skłębni, niemożliwość samych lokatorów. Dom, w którym żył zamieszkiwał, był własnością włościacm z tejże wsi, w którego Grosman mieszkał odnajmował, utrzymując sklepik. Drzwi ani okien nikt z zewnątrz nie zatrasował. W ogniu istotnie zginęło 8 osób wskutek tego, iż dach był kryty słomą, w sklepiku zaś znajdowała się sama nafta. Początkowo padło podejrzenie na włościacm miejscowych, nieprzychylnie usposobionych do żydów, obecnie jednak okazało się to podejrzenie niesłusne i władze sądowe nakazały wypuścić niewinnie zaarrestowanych, a podejrzanych o podpalenie.“

Dotąd należy, że żydowski „Hajnt“ przyznał, że drzwi i okiennice nie były z zewnątrz podparte. „Lodzer Tagblatt“ pierwotnie pisał nawet, że ojciec rodziny po wybuchu pożaru był już po za domem, wrócił jednak do niego i zginął skutkiem zawalenia się dachu.

Warszawska „Gaz Poranna“ od jednego z mieszkańców Wielunia otrzymała list, w którym wyjaśnia: „widmo, że żył handlowy polskiemu eterym („anodyny“) którym rozpał lud, na akcyjną miejscowa ogłosiła protokół i kilkakrotnie pociągała za to żyda do odpowiedzialności sądowej“. Nieostrożne obchodzenie się z tym łatwo palnym materiałem było przyczyną wypadku.

Z sa kordonu. — 50-lecie Tow. bratniej pomocy słuchaczów politechniki lwowskiej. Przygotowania do obchodu jubileuszowego najstarszego polskiego Stowarzyszenia akademickiego są w pełnym biegu. D. 13 (26) b. m. odbyło się posiedzenie komitetu jubileuszowego pod przewodnictwem rektora E. Husuwała, że w współdziałaniu prawie wszystkich profesorów politechniki lwowskiej. Termin obchodu oznaczono na d. 15 (28) i 16 (29) czerwca r. b. Prócz tego ustalono program uroczystości. Obchód jubileuszowy położony będzie ze zjazdem b. słuchaczów politechniki lwowskiej oraz z poświęceniem kamienia węgielnego pod budowę drugiego domu techników.

Zjazd adwokatów polskich „Gazetopisno adwokatów polskich“ w Galicji donosi, że we Lwowie w r. 1914 odbył się pierwszy ogólny zjazd adwokatów polskich. Prezesem komitetu organizacyjnego jest adwokat Dziecieliwicz, zast. August Łoziński, sekretarzem Alfred Zębrski (Lwów), Paniska 4). Komitet organizacyjny jest narazie ściślejszym komitetem gospodarczym, który przedsiębiorze wszystkie kroki wstępne, potem powiększy się przez kooptację i przekształci w obszerniejszy komitet zjazdowy. Komitet przeprowadził obrady nad zasadami organizacji zjazdu. Najogólniejszy program zjazdu miały objąć: 1) Ogólna część informacyjna o stosunkach adwokatury wobec ustawodawstw we wszystkich dzielnicach ziem naszych. 2) Część szczegółowa, a mianowicie: a) sprawy stanowe, b) stosunek adwokatury do społeczeństwa, c) ustawodawstwo odnoszące się do adwokatów.

Szyscy pruskie. Sąd poznański skazał p. Karola Rzepeckiego na 3 miesiące więzienia, a panią Stanisławę Rzepecką na 120 marek kary za przygotowywanie obchodu rocznicy powstania styczniowego i urządzanie tajnego rzekomo zebrania. Pani Aniela Tułowicka rozpoczęła odsiadanie 12-dniowego więzienia, na które skazano ją za urządzenie pogadanek dla matek polskich.

### Z Rosji.

Na tle waśni religijnej. Petersburski sąd okręgowy rozwał w wtorek sprawę o walkę z wynikiem śmiertelnym pomiędzy robotnikami starobrzędowcami z robotnikami szlachy Rittinga. W czasie walki, która na tle religijnym powstała w tej fabryce, ciężko rannych zostało kilka robotników, z których jeden zmarł. Gdy już udało się administracji rozbroić waleczących, ktoś nagle krzyknął, że biją katolików. Na ratunek jedni z pierwszych rzucili się: Jan Szawdin, Ksawery Bohdanow i Kazimierz Dragel. W bójce, jaka się wywiązała, przypadkowo zabity został 70-letni Trofimow, nie należący do tej fabryki. Wspomnieni trzej katolicy stanęli w sądzie pod zarzutem zabójstwa w zapaleczywości. Sąd uznał winnym przestępstwa tylko Jana Szawdina i skazał go na 1 rok 8 miesięcy oddziałów aresztanckich z pozabawieniem praw. Pozostali zostali uniewinnieni.

Zjazd farmaceutów. „Wiecez Wrem.“ pisze, że pierwsze dni obrad zjazdu farmaceutów w Petersburgu wykazały istotne cele tego zjazdu. Zjazd ten zwołany został w tym celu, aby znieść kasy emerytalne dla pracowników aptekarskich, poczynić środki zaradcze do ochrony monopolów aptekarskich i wreszcie wyszukać środki sparaliżowania prawa, pozwalającego miastom i ziemstwom na zakładanie aptek własnych.

Do Petersburga przybył z Kijowa delegat 200 pracowników aptekarskich z protestem przeciwko odbywającemu się zjazdowi, który reprezentuje tylko chlebobadawców, a pomija pracowników. Sam zjazd odbywa się dość burzliwie. W drugim dniu obrad jeden z uczestników wystąpił z rewelacjami, iż niektóre medykamenty zamieniane są środkami leczniczymi tańszymi, a sprzedawane według taksy dla istotnych medykamentów. Pospaly się protesty, a uczestnika zjazdu oskarżono o czynienie zarzutów nieuczciwości, co czyniło wskutek rewelacji, pozycyjnymi przez b. członka „Now. Wrem.“, a przedrukowanych z komentarzami przez pisma petersburskie i moskiewskie, pociągłeni redaktorów większych pism w Moskwie i Petersburgu do odpowiedzialności sądowej za oszczerstwo. Do sędziego śledczego zawezwani zostali redaktorowie pism: „Herold“, „Grazdanin“, „Prawda“, „Diel“, „Riecz“ i „Russk. Słowo“.

Likwidacja sprawy „witmerowców“. Śledztwo w sprawie gimnazystów, aresztowanych za udział w zebraniu w gimnazjum Witmerowej, zostało ukończone. Wyjaśnił się, że tylko co do niezmiernie Prusska i Andrejewskiego znaleziono obciążające ich dane, wobec czego sprawa ich oddana została prokuratorzji sądu okręgowego. Wszyscy inni aresztowani uznaniowie w tych dniach wypuszczeni zostali na wolność.

Żydzi na uniwersytetach. W roku szkolnym 1913—1914 na uniwersytecie moskiewskim (wydział historyczno-filozoficzny, matematyczny i prawniczy) żydzi przyjmowani nie będą wskutek kompletny normy procentowej. Z tych samych powodów do uniwersytetu petersburskiego wstęp żydom w ruku przyszłym będzie zamknięty.

Częściowe uwłaszczenie Dymitra Woularłarskiego. Skazany w sprawie o testament ks. Ozińskiego D. Woularłarski został częściowo uwłaszczony. Zdjęto zeń jawny dozór policji i pozwolono na dowolny wybór miejsca zamieszkania.

Podjęty gość. W ogrodzie chwycony został nieznan człowiek, który podał fałszywe nazwisko. Na za pytanie, w jakim celu przedostał się do ogrodu ministra, oświadczył, że wszedł przypadkowo będąc w stanie nietrzeźwym. Nieznajomym zaopiekowała się „ochrona“.

Synod o teatrze. Z powodu projektu reorganizacji kuratorów trzechwojski Synod nadał opinię swoją o zamiarze włączenia do rozrywek ludowych przedstawień teatralnych. Synod opowiada się przeciwko temu zamiarowi, gdyż „rosyjski lud prawosławny zapatrjuje się na współczesny teatr, jako na widowiska nie odpowiadające duchowi prawdziwego chrześcijanina“. W razie wprowadzenia przedstawień teatralnych Synod zaleca jaknajsurowszą cenzurę sztuk.

Na obszynie. „Temps“ o Wyspiańskim. Z okazji dużego sukcesu artystycznego po pierwszym przedstawieniu, bawięcego w Paryżu, teatru polskiego „Temps“ paryski zamieścił artykuł podpisany przez L. Mauxy o twórczości dramatycznej Wyspiańskiego. Autor mówi o twórczości autora „Wesela“ oświadcza, że był on jak Wagner i Ibsen odnowicielem sztuki. Szluka Wyspiańskiego zdaje się być pokrewną jednocześnie sztuce Ajchylom i Szekspira. Wyspiański jest polakiem w prostej linii romantyzmu polskiego. Rozpacz i wiara są biegunami jego myśli, jednocześnie jako narodowa i o-bywaiała świata, na czen opart on swoja twórczość.

PARLAMENT. POSIEDZENIE DUMY PAŃSTWOWEJ dn. 24 bm. (6 czerwca). (T. A. P.) Przewodniczy ks. Wolkonskij. Godnawo referuje preliminarz wydatków głównego zarządu podatków pośrednich i skarbowej sprzedaży wódki.

obliczony na 226,429,098 rb., a zwiększony przez komisję budżetową o 16,778,000 rb.

Tulakow zarzeka rządowi, iż nie spełnia prób ludności o zamykanie sklepów monopolowych. Lewaszew wskazuje na niebezpieczeństwo budowania budżetu na dochodach z wódki, ponieważ wzrost podatku wódecznego idzie równoległe ze zwiększaniem się nędzy ludu. Mówca zgłasza życzenie, aby ministerjum przedsięwzięło jaknajenergiczniejsze środki celem systematycznego zmniejszania ilości wódki, produkowanej na potrzeby ludu. Ks.

Mansyriew mówi o zwiększaniu się liczby karczem w prowincjach nadbaltyckich. Wiceminister Nowickij odpiera zarzuty poprzednich mówców i podnosi, że walka z pijaństwem powinna być prowadzona nie tylko przez rząd, lecz i przez społeczeństwo. Jagodyniskij mówi o szkodliwości alkoholu dla organizmu. Wiersynin oświadcza, iż grupa pracy będzie głosowała przeciw preliminarzowi.

Z następnych mówców bp. Anatoljusz dowodzi konieczności zupełnego zaniechania lub przynajmniej zmniejszenia sprzedaży wódki w miejscowościach, dotkniętych nieurodzajem. Wiceminister Nowickij oponentuje przeciw odrzuceniu asygnacji 50 tys. rb. na zapomogi dla kuratorów trzeźwości; z wnioskiem tym nie zgadza się referent Godnawo.

Preliminarz uchwalono w liczbach, przyjętych przez komisję, głosowanie 11 formuł przejścia odłożono, aby z formulami temi mogli się zaznajomić posłowie.

Tłow referuje wniosek komisji budżetowej co do budżetu departamentu cel.

Rysiew w imieniu grupy pracy oświadcza, że trudownicy głosować będą przeciwko budżetowi, gdyż wysokie cla z jednej strony głównie wytwarzają drożyznę życia w Rosji, a z drugiej sprzyjają rozwojowi syndykatów.

Budżet Duma przyjmuje w opracowaniu komisji budżetowej. Aleksiejew referuje budżet oddzielnego korpusu straży pogranicznej.

Hr. Bennigsen szczegółowo omawia nadwyżka jakie miały miejsce w okręgu zaurskim przy dostawie dla straży pogranicznej złej maki i jęczmienia i wskazuje na konieczność poddania rewizji okręgu zaurskiego kontroli państwowej. Wiceminister skarbu Weber stara się usprawiedliwić dostawę i przypuszcza, że mąka zepsuć się mogła w drodze. Jęczmień pomimo wątpliwości eo do jego dobroci zjedzony został przez konie bez żadnych dla nich następstw. Co zaś dotyczy podania kontroli państwowej koleji chińskiej, to jest niemożliwe wobec charakteru międzynarodowego tej kolei.

Paryżkiewicz niezadowolony jest z wyjaśnienia wiceministra, który zamiast oświadczyć, że przestępstwo zostanie zbadane, a winni poniosą karę, usprawiedliwia nadwyżka, co jest na rękę lewicy. Mówca ogłasza formułę prawicy wyrażającą życzenie, aby nadwyżka w okręgu zaurskim zostały zbadane.

Budżet przyjęty zostaje w redakcji komisji oraz Duma przyjmuje formułę przejścia do porządku dziennego prawicowców.

Niekorasow referuje budżet wydatków departamentu spraw kolejowych, obliczony na sumę wydatków zwyżających 11,454,885 rb. i nadwyżających 1,633,100 rb. i proponuje w imieniu komisji formułę, uznającą konieczność aby rząd wniósł do izb ustawodawczych jaknajprędzej projekt wykupu z dn. 1 (14) stycznia 1915 r. kolei łódzkiej, oraz wyłuszczył zapatrywania swoje co do wykupu kolei riaziańsko-uralskiej od dn. 1 (14) stycznia 1917 r.

Budżet zostaje przyjęty. Wiceminister Weber oświadcza, że rząd weźmie pod uwagę sprawy zawarte w proponowanej formule i wyłuszczy we właściwym czasie zapatrywania. Formuła komisji zostaje przyjęta.

Ratkow-Rożnow referuje budżet wydatków specjalnej kancelarii kredytowej w wysokości 23,610,181 rb. Stempkowski wnosi życzenie, aby wkrótce rząd przedstawił projekt pokrycia kraju siecią elewatorów i spicherzy i okazał bardziej szerokie poparcie ziemstwom w operacjach kredytu rolnego. Iczas wskazuje, że w guberniach litewskich Bank włościacmki zajmuje się kolonizacją, przesiedlając włościacm z gubernji wewnętrznych wówczas, gdy ludność miejscowa odczuwa brak ziemi. Kolonizacja nie daje rezultatów, gdyż przesiedleńcy rosyjscy albo sprzedają swe działki innym osobom, albo asymilują się z ludnością miejscową. Ludność zaś miejscowa emigruje do Ameryki.

Następne posiedzenie w poniedziałek. Posłowie i uroczystości moskiewskie. Na uroczystości moskiewskie zapisało się 17 posłów. Wobec tego jednak, że w ceremoniale nie wyznaczono miejsc dla członków Dumy, żaden z nich do Moskwy nie pojechał.

W uroczystościach weźmie tylko udział prezydent Dumy i dwóch wiceprezesów.

Stany wyjątkowe. Podkomisja w sprawie stanów wyjątkowych uchwałała zasadniczą część projektu, mianowicie: stany wyjątkowe mogą być dwojakie — ściśle wojenny stan i ustawy wyjątkowe. Opracowanie projektu połocono bar. Meyendorlowi.

Opozycja peździernikowców. „Diel“ pisze, że przyjęta przez Dumę opozycyjna formuła przejścia do porządku dziennego październikowców będzie ostatnim wypadkiem nieprzychylnego stanowiska październikowców wobec polityki niektórych członków gabinetu. Niepodażenie, jakiegoś doznali październikowcy, przy przyjmowaniu przez Dumę ogólnej formuły budżetowej, a szczególnie „nieprzychylnie“, doznana przy próbie zerwania quorum w czasie głosowania nad budżetem synodu, który październikowcy chcieli odrzucić, wywołali rozdzielenie nawet wśród namiarkowaniszych październikowców. Październikowcy postanowili ciągnąć dalej swą opozycyjną taktykę przy omawianiu budżetu ministerjum sprawiedliwości i ministerjum oświaty, gdyż i Szczegłowitow i Kasso prowadzą politykę rozbieżną z polityką prezesa Rady ministrów.

Wychwałanie pańszczyzny i oklaski włościacm. Mówę posta z Bessarabji ks. Swiatopolk - Mirskiego, który wychwałzał czasy pańszczyzniane i dowodził, że chłopom za wczesnie udzielono wolności, oklaskiwali pomiędzy innymi włościacm w liczbie 6, siedzący na prawicy. Wypadek ten wywołał ogólne zdziwienie. Tłomaczono sobie te oklaski zupełnym nieorientowaniem się wielu posłów włościacmskich w sprawach, jakie dzieją się w Dumie i nierozumieniem wygłaszanych mów. Grupa włościacmka, dowiedziawszy się o ubliżającym postępku 6 swych członków, uchwaliła usunąć ich ze swego składu.

Sytuacja międzynarodowa. Sprawy bałkańskie. Ani we czwartek, ani też przez dzień wczorajszy nie nadeszły żadne bardziej ważne wiadomości o jakiegokolwiek zmianie stale niepewnej sytuacji.

Ogólny ton lakonicznych bądź drobnotkowych telegramów brzmi w dalszym ciągu dosyć optymistycznie, choć niektóre inspirowane albo też lubujące się w sensacji gazety w dalszym ciągu straszą wybuchem wojny bułgarsko-serbskiej.

Są to jednak tylko nacigane przypuszczenia, którym przeczą fakty, bo nawet z rozkazu rządów drobne utarczki małych oddziałów serbskich z bułgarskimi pod Ipekem zostały zaniechane.

Niektóre z gazet wiedeńskich zamieściły wyraźne tendencyjne pogłoski, jakoby Venizelos, na skutek słów wypowiedzianych do Sarafowa otrzymał dymisję, lecz wieściom tym w tymże dniu urzędowo zaprzeczono, przeciwnie zaznaczono z naciskiem, że pomiędzy królem greckim a Venizelosem — przedstawicielem rządu — panuje najpełniejsza zgodność poglądów.

W danej chwili Venizelos bawi w Atenach, ale za kilka dni powróci do Salonik na naradę wszystkich czterech premierów gabinetów państw bałkańskich, po naradzie wszyscy czterej prawdopodobnie pojadą do Petersburga.

Z Paryża donoszą, że prezesem komisji finansowej obrano Pichona — komisja wybierze cztery podkomisje do spraw rozkładu długu tu-reckiego, odszkodowania wojennego, koncesji i sposobów wypłaty.

Z Konstancyjnopola. Gazety tureckie zamieściły wiadomość, że ambasador angielski żądał od W. Porty rozpuszczenia kawalerji kurdyjskiej w Hamidie, przyszkadzającej wprowadzeniu reform w Anatolji. W. Porta odpowiedziała wymijająco.

Szambelan sultanski w tych dniach wyjeżdża do Berlina w celu wręczenia w imieniu swego władcy cennych upominków cesarzowi Wilhelmowi, jak również w celu zapewnienia tegoż o wielce przyjaznych uczuciach sultana i krajów Islamu, widząc w cesarzu Niemiec swego profesora.

Rząd otomański widocznie już unwna wojnę za ostatecznie zlikwidowaną, ponieważ wydał rozporządzenie zapalenia na wodach tureckich latarni morskich i wyłowienia wszystkich min podwodnych.

Telegramy z dn. 24 maja (6 czerwca). KONFERENCJA AMBASADORÓW. Londyn, (P.). Na wczorajszym posiedzeniu konferencji ambasadorów postanowiono, że większość wysp Egipskich ma należeć do Grecji. Dwie wyspy, znajdujące się bliżej cieśniny Dardaneelskiej, pozostają własnością Turcji; wyspa Tasos, położona u brzegów Macedonii, przechodzi w ręce Bułgarii. Co się tyczy wysp, położonych u wybrzeży Turcji azjatyckiej, to Grecja ma się zobowiązać, że nie użyje ich do celów strategicznych. Wyspy, obsadzone obecnie przez włochoów, będą zwrócone Turcji, po wypiechniu przez nią zobowiązań, wypływających z wojny o Trypolis, następnie zaś u da się zapewne oddać je Grecji.

PRZESILENIE W BULGARJI. Sofja, (Wl.). Wczoraj o godz. 4 po



Letnie KURTKI.

Lekkie spodnie od 4 rb. 75 k.

PANAMY KAPELUSZE SŁOBIANE w ogromnym wyborze.

UNIWERSALNY MAGAZYN L. ZAŁKIND, Wilno.



Niezwykłe mokra wiosna

stała na przeszkodzie starannemu doprowiedzeniu roli na wiosnę, tem dokładniej więc należy ją uprawić na jesieni...

KULTYWATORY sprężynowe Ventzkiego, BRONY polne i łakowe syst. Laacke, Howarda i innych...

ALFRED G RODZKI,

33, Senatorska, — Warszawa.

Sensacyjne odkrycie dla osób etylich lub skłennych do tycia.

Jakkolwiek nieprawdopodobnym mogłoby się to wydawać, istnieje jednak sposób dla osób etylich, zgrabnych i zdrowych...

Zaopatrzam się natychmiast w te pigułki i zaczął je używać. Było to miesiąc temu, a dziś jestem zupełnie do siebie podobny...

To, co PIGUŁKI APOLLO zrobiły dla p. L., dla jej przyjaciół i dla tysięcy innych ludzi...

Niemalże więc już dziś wymówki, żeby dłużej nieść to kalectwo, które, pamiętając, skoro sio nie może trwać...

Wszystkie radości życia wrócić do Was w szczęśliwym orszaku. Pomyślcie o tem, zanim przejdziecie nad temi słowami...



Stąd do wytworzenia ekstraktu w formie pigułek znanego pigułki Apollo, był krok jeden, który szybko zrobiono...

pełnego udręki, na życie szczęśliwe, zrobiliśmy wszystko, co w naszej mocy, żeby dać Wam zrozumieć całą naszą szczerą...

Dlaczego trwonicie pieniądze

ikupiecie drogą ziarnistą kawę? Dlatego, iż nie wiecie, że Kneipowska słodowa kawa Katrejnera...

W jakości — cenal Zakłady słodowej kawy Katrejnera, Ryga.

LODOWNIE pokojowe, krajowe.

Lodownia Mac Cray'a amerykańskie izolowanymi węża mineralna, dające dużą oszczędność...

KRZYSZTOF BRUN & SYN W WARSZAWIE, Plac Teatralny.

Oszczędności 50% na opale

dają patent. uleps. MULTIPLIKATORY i drzewiczki hermetyczne Klamro.

Wyłączna sprzedaż w obrębie składowi kaffi J. NARKIEWICZA w WILNIE, ul. Zawalna, № 24.

Skład T-wa Donieckich Hut szklanych WILNO, ul. Zawalna 24, róg Trockiej SZYBY DO OKIEN w wielkim wyborze.

LECZNICZA MAŚĆ ZIOŁOWA

VILIA-CREME DOKTORA OBERMEYERA UNGUENTUM HERBALE COMPOS OBERMEYER. Specjalny niezrównany środek medyczny przeciw wszelkiego rodzaju: EGZEMOM, ŚWIERZBIE, LISZAJOM, WRZODOM, WYSYPKOM, PRYSZCZOM, OPARZENIOM, ODMROZIENIOM i wszelkim chorobom skórnym.



ROWERY „Germanja” Zejdelai Naumana DREZNO. Główna reprezentacja i skład fabryczny: HANDLOWE TOWARZYSTWO „SAKSO-TURYNGJA” Wilno, Ostrobramska 20.

MŁYNY, TURBINY, TARTAKI buduje specjalnie KAROL KLEIN w WILNIE, Zawalna № 22, telefon 13-79.

Pracę i czas oszczędza,

Bulion MAGGI w kostkach.

Nadaje się on znakomicie do poprawiania słabych zup, sosów, jarzyn i t. d., jako też do przyrządzenia bulionu do picia i zup na rosół z domieszkami i do gotowania jarzyn, ragout i t. d.

1 kostka na kwaterek wody Prawdziwy tylko z nazwą MAGGI oraz marką ochronną „krzyż gwiazda”.



Uniwersalny Magazyn L. Załkında, Wilno.

SPORT Wszystko do sportu! Wszystko do lawtennissa! Wszystko do futbolu! Wszystko do chokkeju! Obuwie, piłki, hamaki i t. d.

Stawuta Klimatyczna Stacja Leśna. Zakład Kumysowy i wodolecznicy.

Sto kłazy, obryzanie lasy iglaste, wszelkie urządzenia hydropatyczne. Kuchnia pod dozorem lekarzy; internat, kąpiele w Horyniu.

Wszystkie choroby skórne, w szczególności: EGZEM, ŚWIERZB, LISZAJ, WRZOD, WYSYPKA, PRYSZCZ, OPARZENIE, ODMROZENIE i wszelkie choroby skórnym.

Wszystkie radości życia wrócić do Was w szczęśliwym orszaku. Pomyślcie o tem, zanim przejdziecie nad temi słowami...

Wszystkie radości życia wrócić do Was w szczęśliwym orszaku. Pomyślcie o tem, zanim przejdziecie nad temi słowami...

Wszystkie radości życia wrócić do Was w szczęśliwym orszaku. Pomyślcie o tem, zanim przejdziecie nad temi słowami...

Wszystkie radości życia wrócić do Was w szczęśliwym orszaku. Pomyślcie o tem, zanim przejdziecie nad temi słowami...

Wszystkie radości życia wrócić do Was w szczęśliwym orszaku. Pomyślcie o tem, zanim przejdziecie nad temi słowami...

Wszystkie radości życia wrócić do Was w szczęśliwym orszaku. Pomyślcie o tem, zanim przejdziecie nad temi słowami...

Wszystkie radości życia wrócić do Was w szczęśliwym orszaku. Pomyślcie o tem, zanim przejdziecie nad temi słowami...

Wszystkie radości życia wrócić do Was w szczęśliwym orszaku. Pomyślcie o tem, zanim przejdziecie nad temi słowami...

Wszystkie radości życia wrócić do Was w szczęśliwym orszaku. Pomyślcie o tem, zanim przejdziecie nad temi słowami...

OGLOSZENIA DROBNE.

Nauka i wychowanie.

Maturzysta 8-mio klasowej szkoły handlowej poszukuje kandydki na lato. Specjalność: matematyka, polski, rosyjski. Praktyka. Gasowy zaulek 6-2. 31763

Potrzebna doświadczona nauczycielka, polka, znająca gruntownie przedmioty szkolne i posiadająca praktyczną francuzki, niemiecki i muzykę, do dwójki dzieci za 400 rb. rocznie. Zwracać się piśmiecznie: Wierzbolów, D-r Janowicz. 31003

Realista, matematyk kl. 7, lub filolog 8 kl., potrzebny na lato na wyjazd, wielka 3C, magazyn p. Rostkowskiego. 32916

Student uniwersytetu poszukuje lekcji na wyjazd. Petersburg, Pradlinaj zaul. 5, Sielicki. 32192

Student TECHNOLOGI poszukuje kondycji na lato. 7-tna praktyka. Oferty: Dominińska, magazyn Komockiego. Tam że osobicie, dla „A. P.” 32021

Znany pedagog-wychowawca, niemiecki, o wyższym wykształceniu, otrzymanem za granicą i w Rosji, poszukuje odpowiedniej pracy przy chłopkach. Oferty do administracji Kurjera dla „Pedagoga K.” 32194

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania Claytonowski parowy garnitur młocarniany 5-cio-silny w dobrym stanie. St. Michelmont, Z. Nawicki. 32316

Do sprzedania starożytna porcelana z rzeźbą malowidłem, można widzieć od 2-7 godz. Zazwraza, Polocka 45-1 32457

Interesa handl. i majątk.

Do wydzierżawienia od zar. majątek 1000 dziesięcin ornej ziemi i 140, położony o 42 wiorst od Wilna i 12 wiorst od stacji kolejowej. Korespondencję nadsyłać do Kurjera Litewskiego dla H. I. 32408

Dom sprzedam, murowany, piętrowy. Wszelkie wygody. Plac 300 sążni. Zakretowa 28. Szczęśliwy: W-Pohulanka 17 m. 16, od 12-1, od 6-7. 31758

Posady i prace.

Wszystkie radości życia wrócić do Was w szczęśliwym orszaku. Pomyślcie o tem, zanim przejdziecie nad temi słowami...

Wszystkie radości życia wrócić do Was w szczęśliwym orszaku. Pomyślcie o tem, zanim przejdziecie nad temi słowami...

Wszystkie radości życia wrócić do Was w szczęśliwym orszaku. Pomyślcie o tem, zanim przejdziecie nad temi słowami...

Wszystkie radości życia wrócić do Was w szczęśliwym orszaku. Pomyślcie o tem, zanim przejdziecie nad temi słowami...

Wszystkie radości życia wrócić do Was w szczęśliwym orszaku. Pomyślcie o tem, zanim przejdziecie nad temi słowami...

Wszystkie radości życia wrócić do Was w szczęśliwym orszaku. Pomyślcie o tem, zanim przejdziecie nad temi słowami...

Wszystkie radości życia wrócić do Was w szczęśliwym orszaku. Pomyślcie o tem, zanim przejdziecie nad temi słowami...

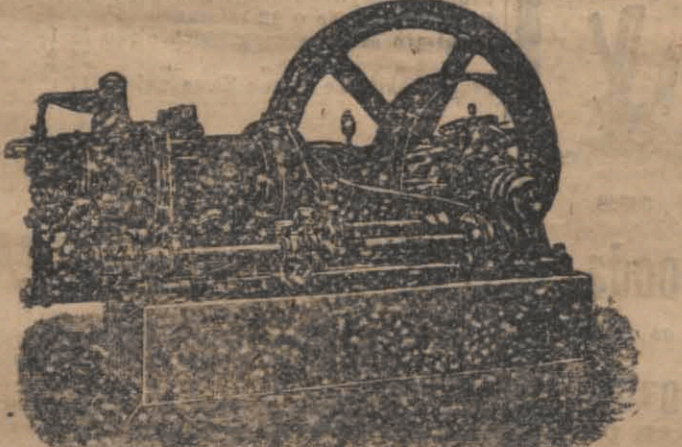
Wszystkie radości życia wrócić do Was w szczęśliwym orszaku. Pomyślcie o tem, zanim przejdziecie nad temi słowami...

Wszystkie radości życia wrócić do Was w szczęśliwym orszaku. Pomyślcie o tem, zanim przejdziecie nad temi słowami...

Wszystkie radości życia wrócić do Was w szczęśliwym orszaku. Pomyślcie o tem, zanim przejdziecie nad temi słowami...

MIEDZYNARODOWE TOWARZYSTWO MASZYN ZIARNYCH W AMERYCE

RYGA, ul. Antoniego № 19. Skrz. poczt. № 368. Składy dla Rosji znajdują się w następujących miastach: Moskiewie, Odesie, Charkowie, Rostowie n. D., Armawirze, Samarze, Ekaterynburgu, Omsku, Nowonikolajewsku, Władywostoku.



MOTORY ROPOWE I GAZO-GENERATOROWE „EKONOM” o rozmaitej sile.

MOTORY te zaszczycone są ZŁOTEMI MEDALAMI i najlepszymi ODEZWAMI, dzięki temu, że wyróżniają się trwałością, prostą konstrukcją, łatwym i równym ruchem, całkowitą bezpieczeńścią i ekonomią paliwa na 85% w porównaniu z maszynami parowymi.

Wydawca W. Baranowski. Za Redaktora Antoni Narbutt.